

Pójdź po rozum raz
To co dzieli nas
Rzuć gdzie bądź
I pewnego dnia
W to, co łączyć ma
Też się włącz
Nie walcz bez końca tak
Sensu tej wojnie brak
Zakop niczym topór swą zaciekłą złość
Roztrąbimy to
Niech dołączy, kto
Ma już dość

Górą ty
Górą ja
Zejdą się
Szczyty dwa
Jeden duch
W ciałach dwóch
Niech gra

Górą ty
Górą on
Głosy dwa
Jeden ton
Zejdźmy się
Z wielu miejsc
I stron

Nie ociągaj się
Nie śpij całe dni
Zbudź się już
Twój wspaniały świat
Jest od wielu lat
Już tuż tuż
Gadaj po pierwsze mniej
Słuchać drugiego chciej
Staraj się zrozumieć o co mu „kaman”
Nie upieraj się
Pod uwagę weź
Inny plan

Górą ty...

Bedoes:

*Górą ty, górą ja
Górą my, górą gang
Jakbym nie miał gustu
To bym się nie lubił
Więc to mnie nie dziwi, że nie lubią nas
Jadę nocą mocno wciskam gaz
Problemy już nie obchodzą nas
Wiemy dobrze jak smakuje beton
Jeśli mi nie wierzysz, spójrz na moją twarz
Pot, krew i łzy na mnie
Nie chciałem być na dzień*

*Cały gang, cały pląs na górze
Cały gang coś od życia chce
Moi ludzie mieli pałki, a nie byli w orkiestrze
Miałem nie być nigdzie, a spójrz gdzie dzisiaj jestem
Ty też możesz*

Góram ty...

*Muzyka: Rafał Rozmus / Łukasz Golec / Kamil Łanka / Andrzej Gromala
Słowa: Michał Zabłocki / Borys Przybylski*